Nr. 61. Kraków, Kwiecień 1929. Rok XI.

Niezawisłe Pismo Polskie
(Krytyczno-polityczne)
HUMOR I SATYRA

ROGATY

Rękopisów nie zwraca się.

Przedpłata: rocznie . 12 złotych.	Wychodzi 1-go każdego miesiąca. Egzemplarz 1 złoty.	Ogłoszenia: za 1/8 str. 10 złotych.

Wesoły Budżet w Raju!...

Ewa pod figami siadła —
Jako — była — naga — goła —
I jabłuszka smacznie jadła —
Uśmiechnięta i wesoła...

Na to nadszedł Adam stary —
To za jabłkiem — to za Ewą —
Zerknie — i niedając wiary —
W zakazane — patrzy — drzewo...

Jakby nigdy nic nie było —
Ewa — jabłka mu użycza —
„Zjadaj“ — rzecze — „że aż miło —
„Lecz — to sprawa — tajemnicza...“

Adam dłużej już nie pytał,
Bo miał w duszy uczuć nawał —
Tylko Ewę tulił — witał
I jej wdziękiem się napawał...

I niezważał że przekroczył
Konstytucji Raju Kartę...
Nagle! — gdzieś na kresach — zoczył
Niewesołą — z mieczem wartę!

Z listków fig uwili wieńce —
W nich wesoły budżet zginął —
Zwiędły róże i rumieńce —
Marzeń jasnych wiek przeminął....

Sława! — Sława!! — Sława!!!

Świątynię Sławy! — Polsko! — wzniosłem Tobie,
W Której — Duch-Pocieszyciel — grzmi w orędzie
Prawdy — Miłości — na Zmartwychwstań Grobie —
Na Czyn Narodów! — Wolnych — wiecznie — wszędzie!

Śmiejcie się góry — śmiejcie się Niebiosa, —
Że serca mroźne — że mózgi jałowe,
Że je nie skrzepi — Bożych Cudów Rosa,
Że je nie wskrzesza — Żywe Słowo Nowe...

Ha! — Trup ten stoi! — Z serc i mózgów zbity,
Wbija wzrok — martwy — we fale błękitu —
Martwemi usty — „głosi nowe świty"
Narodów całych — niewoli — zenitu!...

Lichwa — z miljardów — przegryzie do kości —
I pożre mięso z ciał i spodli dusze
Że świecić będą tej próchnem nagości, —
Która cierpiała — daremne — katusze!

I nic nie będzie i nic nie zostanie —
Ze zdzierstw miljardów lichwiarzy-złodzieji!...
Na gruzach zbrodni — Nowy — Ład powstanie:
Wskrzesi Narody na Wolności Dzieje...

Zaprawdę! — idzie — Polski Zakon Nowy
Trzeci Testament, który ma pozostać
Do końca świata — rozkruszyć okowy —
W Królestwo Boże — zmienić świata postać!

Trzeci Testament — zbratanych Narodów
W Imię Idei — Miłości i Woli —
Zwiąże Je w Wolność od Rodów do Rodów —
Wyzwoli z kajdan niedoli — niewoli...

Już wonczas rozgrzmi Konstytucja Wielka
Wszystkich Narodów i całej Ludzkości,
Której — Moc Czynów — będzie dana — wszelka
W Imię Wszechrządu — Cudu Wszechmiłości!

Zaprawdę Polski — Krzyże i Golgota,
Które lat trwały — sto czterdzieści cztery —
Bóg w Łasce nie dał na to — by niecnota
Polski Cud w wiatrów rozegnała cztery...

Bo Bóg — Przeznaczeń Losy i Granice,
Które — w Bezgranic — płyną — Nowe Rzeki —
Wciąż Nowych Światów odsłaniając lice
Złożył — w Czterdzieści i Cztery „Eureki"

Śmiejcie się góry — śmiejcie się Niebiosa, —
Że serca mroźne, że mózgi jałowe,
Że je nie skrzepi — Bożych Cudów Rosa
Ni Mickiewicza — Żywe Słowo Nowe!!!

Dziewicom Polskim na Szczęście!

Spływasz z Niebios luba Wiosno
Kwiaty rosną, kwiaty kwitną,
Wychylają pierś radosną
I witają toń błękitną...

Popłynęły w morza lody,
Gdzieś zniknęły czarne śniegi —
Powiał ciepły wietrzyk zgody,
Miłość wzbiera — nad serc brzegi...

Bo ta Miłość — czysta — dzielna,
Która święci Cud przebaczeń —
Święta — Czynem nieśmiertelna:
Ona dzierży Moc Przeznaczeń...

I ponad Nią — siły niema —
Któraby — przemogła — Szczęście;
Miłość Bramy Niebios trzyma
Na wszechwieczne dusz zamęście!

Wstaną Ludy i w Narody
Spłyną w zgodny ton Ludzkości —
Wejdą do Swiątyni Zgody,
Sławy Cudów w Wszechmiłości!

Bo Przeznaczeń Bóg wypełni
Czarę Cudów i Wyzwoleń
Chrześcijaństwa w Cudów Pełni
Na Wesela Dzień Pokoleń...

Bo tu w Polsce Naszej Świętej
Nowej Trzeciej Świata Ery
Bije Prawd Zdrój niepojęty
W Liczbie Sto Czterdzieści Cztery!

Więc dziś wzywam Was Dziewice
I poważne Matki Wasze —
Wam tajemnic znane lice, —
Znane Polskich Chat poddasze...

Więc ochoczo — raźno — razem,
Zbierzcie się na Szczęścia Święto —
Z Dobrej Woli, — z tym wyrazem —
Co drży w Sercu — niepojęty...

Zbierzcie grosza — wiele trzeba —
Złotych — Dziesięć — Sto Tysięcy
A już Szczęście spłynie z Nieba —
Miljon złotych — dwa i więcej...

Lecz wybierzcie już Komitet,
Który, z Dobrą Wolą — czeka
I Bogacza ma epitet —
A ponadto ma „Eureka"!!

„ROULETTE EUREKA 144“

Umiejętna zasada. — Niema hazardu. — Stałe reguły.
1878 Stałe korzyści. 1928

Po kilkudziesięcioletnich moich badaniach — które stwierdziłem doświadczeniami — odkryłem **Wielkie Prawo Przypadku** i zastosowałem je w mojej metodzie „Roulette Eureka 144“. Metoda „Roulette Eureka 144“ podaje jasne, zwięzłe i stałe reguły.

Do

Wysokiego Sejmu, Senatu i Rządu!

Wobec ciężkiego położenia Skarbu Państwowego, — któremu stosunkowo więcej złożyli daniny — przez uszczuplenie głodowych ich emerytur i pensyj — emeryci i pracownicy państwowi, niżeli miljarderzy, którzy daninę wynagrodzili sobie dalszą wysokoprocentową podwyżką cen nawet koniecznych artykułów żywności — wobec grozy głodowego bytowania emerytów, którym nikt nie pomaga, pomóc nie chce, czy nie może — do wydobycia się z piekielnego położenia — przedkładam skromną i uroczystą prośbę:

Wysoki Sejm i Rząd raczy wyznaczyć zaprzysiężoną ***ad hoc*** *komisję, którejbym moją metodę* ***„Roulette Eureka 144“*** *przedłożył.*

Stefan Rogalski.

Naczelny i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska 1. 8, I p.**

Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.